

water is life

zamknięty głos

poranionej:

o lękach

o strukturach obcych

ciało obce nie znika

konsekwencje bycia ciałem obcym

poranionej?

oddech płytki szybki

pecherzyki płucne

rozkankowanie

gdy widzę ciała:

takie martwe

takie suche

obce rozwarstwienie

śnie po nocach o zamkniętych głosach

afazja naturalna

afazja patriarchalna

jestem poroniona

mam paranoję

jak łatwo jest kształtować

okulocentryczne schematy

jak łatwo jest stracić oddech

gdy on przygląda się tobie

w manipulacyjnym uniesieniu

jestem pora(o)niona

mam paranoję

ofelio!

śnie o scenie w teatrze

na którą nigdy już nie wejdę

śnie i myślę o tym że tęsknię

i o tym że mogłabym jednak

spróbować rozłożyć afazję

wyrzucić i wejść do

skórnych porów i stać

się wodą tą wodą

brudną wodą potu

spływającą na odwrót
wprost do środka
do wnętrza
zbiornika płynów
bólów
kolejne tabletki toksyn
wkładam od góry
moje życie to
czternaście lat wychwytu
w przestrzeniach pre i post
osiada wirus opryszczki
zgrabnie przemieszcza się
ruchem jednostajnym prostoliniowym
potężne nazwy
skąd znasz nazwy?
skąd tyle wiesz?
krzyczę. budzę się w pocie
drobne krople łez
proszę, nie mogę spać
to jakiś koszmar, wiesz?
dłużej wytrzymywać. jak?
zaczynam wierzyć w słowa
ból

pato-
pato-
pato-logia

drobne krople potu
blokują przepływ
już nie mam ochoty
zastanawiać się nad przyszłymi
zaległościami i brakiem
ochrony
skóry przed falami słońca
bez spf

pato-

pato-

pato-logia

bez spf

piecze

i rany

pato-

pato-

pato-logia

śnie po nocach o zamkniętych głosach

obce rozwarstwienie

takie suche

takie martwe